

## **TEMAT : NA WYSTAWIE .**

**Cele ogólne:** dostrzeganie różnorodności i piękna w wiosennej przyrodzie ze szczególnym uwzględnieniem kwiatów; uświadamianie konieczności spokojnego i właściwego zachowania się w miejscach publicznych w zależności od ich roli; kształtowanie świadomości ekologicznej.

### **1. „Zagadka”**

„Tutaj znajdziesz dawne zbroje,  
tarcze, miecze oraz zwoje  
dzbanki, kości, znaleziska,  
co pochodzą z wykopaliska.  
Obcy tutaj wiatru szum,  
bo to jest...” (MUZEUM!)

Drogi przedszkolaku co wiesz o MUZEUM? Spytaj rodziców ,na pewno dowiesz się wielu ciekawych rzeczy.



### **2. „Wiosenna wystawa” – rozmowa na temat właściwego zachowania w obiektach użyteczności publicznej na podstawie opowiadania**

#### **Wiosenna wystawa**

Beata Gawrońska

Ignacy mieszkał w bloku z rodzicami i starszą siostrą Marcelą. Właśnie zaczynała się wiosna. Chłopiec bardzo lubił, gdy robiło się coraz cieplej, trawa zaczynała zielenieć, a drzewa nie były już szarobrązowe, bo na gałęziach pojawiała się zieleń – znak, że za chwilę z pąków rozwiną się liście. Chłopiec nie mógł się już doczekać, kiedy w skrzynce na balkonie zobaczy pierwsze wiosenne kwiaty. Cebulki posadzili z mamą jesienią, a on – choć dobrze wiedział, że zimą nic tam nie wyrośnie – i tak od czasu do czasu sprawdzał, czy może pojawił się choć mały kielik. Pewnego dnia Marcela wpadła jak bomba do domu. – Jutro w hali obok naszego bloku będzie można oglądać wiosenną wystawę – zawołała od progu. – Czy będę mogła się tam wybrać? – Spojrzała na mamę. – Oczywiście – odpowiedziała mama. – Pójdziemy wszyscy. Ignacy aż klasnął z radości, tak spodobał mu się pomysł tej wycieczki. Chłopiec był już kilka razy na wystawach. Wiedział, że ogląda się na nich różne rzeczy nazywane eksponatami, które są poustawiane tak, by każdy je dobrze widział, i mają etykiety z nazwami. Widział obrazy, rzeźby, a nawet dziwaczne meble, którymi zachwycała się mama, choć krzesło wcale nie przypominało krzesła, tylko jakby korzeń drzewa. Następnego dnia wstał wcześniej rano, wyszykował się i nawet przygotował dla wszystkich kanapki, byleby tylko jak najszybciej wyruszyć. – No, szybciej, szybciej – pospieszał Marcelę, która w skupieniu chrupała paprykę. Gdy w końcu wyszli z domu i dotarli do hali, zrobiło się pięknie, kolorowo i wiosennie. Na olbrzymich stołach i na podłodze nie wiadomo skąd pojawiła się trawa, a obok stały tulipany w tysiącach kolorów, hiacynty, żonkile, narcyzy i inne kwiaty, których Ignacy nie znał. W powietrzu unosił się cudny zapach. Nagle Ignacy zobaczył dwoje dzieci, które wbiegły na trawę i zerwały kilka tulipanów. Na szczęście jakiś pan, chyba ich tata, szybko je do siebie przywołał. Przykucnął i patrząc im prosto w oczy, zdecydowanym głosem coś tłumaczył. Ignacy domyślił się, o czym mówił – przecież na wystawie nie wolno dotykać eksponatów, a już na pewno nie można ich niszczyć. Służą do oglądania i podziwiania przez

wszystkich. – Zobacz – pokazał Marceli – obok wejścia jest stoisko, na którym można kupić takie same kwiaty i zabrać do domu. Nie wiem, po co te dzieci je zrywały... Marcela chciała coś odpowiedzieć, ale jej uwagę odwróciły najpiękniejsze narcyzy, jakie w życiu widziała. Pobieгла szybko w tamtym kierunku, a Ignacy za nią. Mama, Marcela i Ignacy bardzo długo chodzili jeszcze po terenie wystawy i podziwiali wystawione kompozycje. Na szczęście już nikt nie próbował dotykać czy zrywać kwiatów. – Bardzo dobrze się dziś zachowywaliście – pochwaliła mama. – W nagrodę możecie sobie wybrać po jednej doniczce z kwiatkiem na stoisku handlowym. Ignasz wybrał piękne żółte tulipany, które kojarzyły mu się z ciepłym wiosennym słońcem. Marcela wprost nie posiadała się z radości, że może zabrać do domu narcyzy, które tak ją zachwyciły. Gdy rodzina opuściła wystawę, Ignacy zauważył, że dwoje dzieci, który wcześniej zrywały tulipany, także niesie po doniczce z kwiatami. I – co najważniejsze – obchodzi się z nimi bardzo ostrożnie i z szacunkiem. „Chyba rozmowa z tatą pomogła” – pomyślał. Po powrocie do domu Ignasz postawił doniczkę z tulipanami na parapecie i pielęgnował je codziennie. A po kilku dniach pojawiły się też hiacynty w skrzynkach na balkonie. Teraz było już pewne, że nadeszła wiosna

Drogi rodzicu proszę Cię zadaj dziecku pytania do opowiadania :

Dokąd poszedł Ignasz z mamą i siostrą? Jakie eksponaty oglądał? Co wydarzyło się na wystawie? Co to jest wystawa? Jak należy się zachowywać na wystawie lub w innym miejscu publicznym, czyli takim, do którego przychodzi wiele osób, np. w kinie, teatrze, muzeum?

Bardzo dobrze słuchałaś/eś opowiadania i jestem pewna, że już wiesz, że w MUZEUM poruszamy się powoli i w ciszy, bez pośpiechu. Nie zastępujemy eksponatów innym.



### 3. „W drodze na wystawę” – zabawa ruchowa naśladowcza

Zapraszam Cię do zabawy- Jesteś gotowa/y? Ruchem ilustruj opowiadanie, na pewno będziesz się dobrze bawić.

Proszę bardzo rodzica o pomoc w czytaniu tekstu.

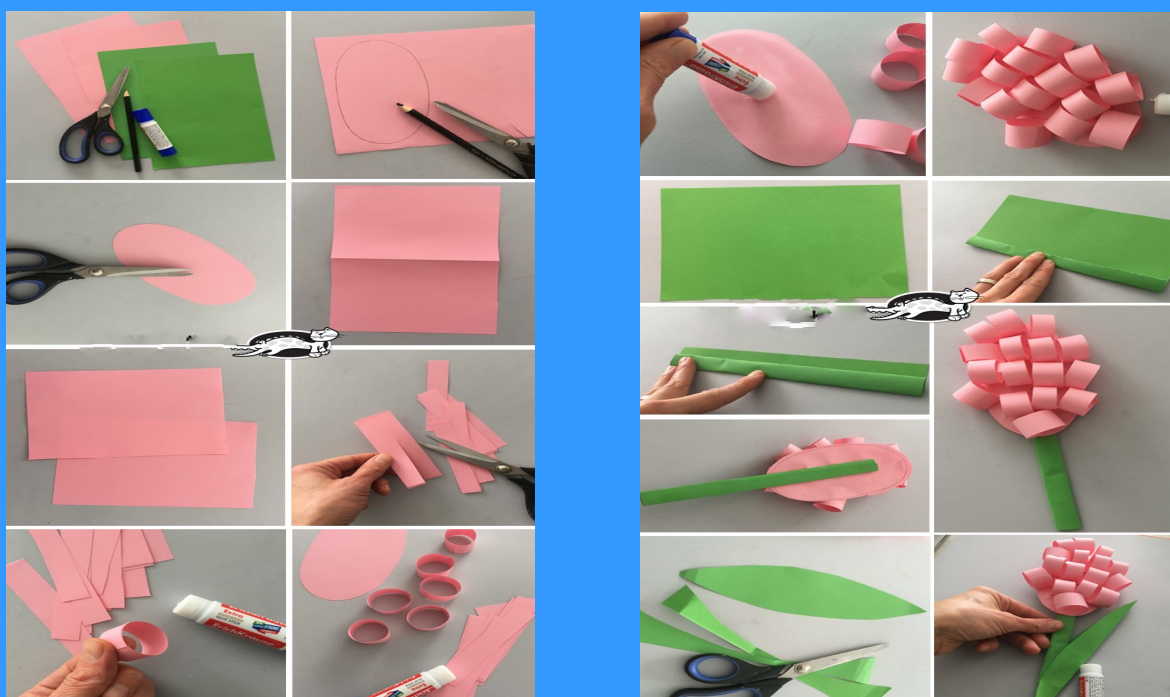
Pewnego dnia dzieci z przedszkola wybrały się na wystawę rzeźb. Założyły buty (naśladuj zakładanie butów), kurtki (naśladuj zakładanie i zapinanie kurtki) i czapki (naśladuj nakładanie czapki). Pomaszerowały na przystanek autobusowy (maszeruj.). Zaczekały na autobus (stój kilka sekund), a gdy podjechał, wsiadły do niego (trzy kroki z wysokim unoszeniem kolan). Autobus ruszył (szybki trucht), ale co jakiś czas zatrzymywał się na różnych przystankach (zatrzymuj się na przerwę w rytmie). Gdy dojechały na miejsce, wysiadły z autobusu (trzy kroki z wysokim unoszeniem kolan) i weszły do muzeum (pięć kroków do przodu). Tam zdjęły czapki i kurtki i powiesiły na wieszakach (naśladuj zdejmowanie i wieszanie). Spacerowały pośród eksponatów (kroki w bardzo wolnym tempie), z uwagą im się przyglądały (mocne skręty głowy w prawo i lewo) i podziwiały (ruchy głową w kierunku ramienia w jedną i drugą stronę). Gdy już wszystko zobaczyły, założyły kurtki i czapki (naśladuj ubieranie się), poszły na przystanek (marsz), wsiadły do autobusu (3 kroki z wysokim unoszeniem kolan) i szybko pojechały w drogę powrotną (bieg w szybkim tempie). Wysiadły (trzy kroki z wysokim unoszeniem kolan) i pomaszerowały do przedszkola (marsz). Gdy zdjęły ubranie i buty (naśladuj czynności), zmęczone położyły się na dywanie (leżenie na plecach i 4 głębokie wdechy i wydechy).

#### 4. „Wiosna w sztuce” – zabawa plastyczno-konstrukcyjna.

Pragnę Cię zachęcić do wykonania pracy plastycznej, to już ostatnie zadanie. To jest tylko moja propozycja i możesz ją wykonać według własnego pomysłu.

**Proszę przygotować :** : kolorowe kartki papieru – niebieską, zieloną, fioletową. Nożyczki i klej.

Zrób hiacynta z podanych materiałów. Złóż fioletową kartkę A4 wzdłuż długiego brzegu 2 razy, dzieląc ją na 4 kawałki. . Każdy pasek tnij na centymetrowe kawałki wzdłuż krótkiego brzegu i sklejjaj w kółko. Z tego koloru wytnij owal, na owalu naklejają kółka jedno obok drugiego w różne strony. Zieloną kartkę składaj na pół i rozcinaj wzdłuż linii zagięcia. Jedną część składaj 3 razy na pół wzdłuż długiego brzegu – powstanie łodyżka. Z drugiej połowy zrób liście – składaj na pół i wycinaj kształt liścia przez całą długość kartki. Łącz wszystkie elementy, doklejając do łodygi kwiat i liście. Z kwiatów zrób kompozycję na kartonie – oddzieraj kawałki zielonych i niebieskich pasków i komponuj trawę i tło według pomysłu.



Mam nadzieję, że miło spędziliście czas, bo koniec zadań na dzisiaj. Dziękuję, za ten wspólny czas nauki i zabawy. Pozdrawiam Was serdecznie pani Aneta Dąbrowska.

**Pamiętajcie, że każde zajęcia kończymy dokładnym myciem rąk.**

Źródło :

1., „Planeta dzieci” Wsip

2. <https://przedszkoczek.pl/2019/11/12/mali-artysty-dzieci-starsze-poniedzialek-18-11-2019/>

3. <http://krokotak.com/2018/02/paper-hyacinths-2/>